

Sygn. akt V ACa 22/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Jadwiga Galas
Sędziowie :	SA Barbara Kurzeja (spr.) SO del. Katarzyna Sznajder
Protokolant :	Barbara Knop

po rozpoznaniu w dniu 7 lipca 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. O. i E. O.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w J.

o odszkodowanie

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 14 października 2014 r., sygn. akt I Cgg 9/10

oddala apelację i zasądza solidarnie od powodów na rzecz pozwanej kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Katarzyna Sznajder	SSA Jadwiga Galas	SSA Barbara Kurzeja
-----------------------------	-------------------	---------------------

Sygn. akt: **V ACa 22/15**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 października 2014 roku Sąd Okręgowy oddalił powództwo E. i A. małż. O., którzy domagali się zasądzenia na ich rzecz od pozwanej (...) S.A. w J. kwoty 442.195,70 zł tytułem odszkodowania oraz orzekł o kosztach procesu ustalając, co następuje.

Nieruchomość stanowiąca współwłasność małżeńską powodów, położona w J., przy ulicy (...), obejmującej działkę (...), dla której Sąd Rejonowy w Jastrzębiu Zdroju prowadzi księgę wieczystą KW Nr (...), w wyniku prowadzonej przez pozwaną działalności górniczej była narażona na zalania przez sąsiadującą z nią rzekę P..

W dniu 11 lipca 2002 r. strony zawarły umowę, zgodnie z którą powodowie w celu wykonania odbudowy koryta rzeki P. i likwidacji powstałych zalewisk przy ulicy (...) w J. zezwolili pozwanej na wejście i zajęcie czasowe gruntu o powierzchni 900 m². W celu realizacji projektu pozwana zobowiązała się do podniesienia ziemią rodzimą (gliną) rzędnej terenu nieruchomości do poziomu podwórza, w części zawartej pomiędzy obwałowaniem rzeki P., ul. (...) a budynkiem mieszkalnym i garażami. Prace miały zostać wykonane do dnia 01 marca 2003 r. Pozwana po zakończeniu robót zobowiązała się do odtworzenia geodezyjnego naruszonych w trakcie budowy kamieni granicznych. w dniu 4 czerwca 2003r. dokonano komisyjnego odbioru robót z udziałem powoda A. O..

Za szkody na działce (trwałą degradację gruntu do wysokości 40% jej wartości) powodowie otrzymali odszkodowanie na mocy orzeczeń Okręgowej Komisji ds. Szkód Górniczych w G..

W 2004 r. pozwana wykonała nowy projekt techniczny odwodnienia terenu przez budowę zbiorników retencyjnych, pompowni wody i rurociągów tłocznych. Dla realizacji tej inwestycji konieczne było ponowne wejście i zajęcie gruntu powodów. W dniu 22 marca 2005 r. spisano stosowaną notatkę służbową z powodem, w której powód nie występował już z roszczeniem o podniesienie terenu. Jednocześnie powód nie wyraził zgody na trwałe zajęcie gruntu, co zmusiło pozwaną do korekty projektu technicznego i przesunięcia koryta rzeki w rejonie przepustu pod ulica (...) w J..

Pismem z dnia 31 lipca 2008 r. powodowie zwrócili się do pozwanej o wykonanie niwelacji działki nr (...) do wysokości wykonanych obwałowań rzeki P. i placu przy budynkach zaznaczając, że w przypadku negatywnego ustosunkowania się do wniosku wykonają niwelację we własnym zakresie na koszt pozwanej.

W dniu 6 października 2008 r. powodowie zwrócili się do Urzędu Miasta w J. o zgodę na transport ziemi na działkę nr (...) pochodzącej z budowy autostrady, na co Urząd Miasta w J. wyraził zgodę.

Wobec braku działań ze strony KWK (...), powód rozpoczął działania zmierzające do przeprowadzenia niwelacji uzyskując zgodę na przewóz ziemi oraz utwardzenie gruntu części działki (...) z Urzędu Miejskiego w J..

Pismem z dnia 10 listopada 2009 r. pełnomocnik powodów wezwał pozwaną do naprawienia szkody wyrządzonej ruchem zakładu górniczego przez zapłacenia kwoty 442.195,70 zł, a pozwana w odpowiedzi podała, że przeprowadzone przez powodów na działce nr (...) prace ziemne nie wynikały z konieczności naprawy szkód pochodzenia górniczego i z tego powodu brak jest podstaw prawnych do zwrotu żądanych kosztów.

Powodowie twierdzili, że pozwana nie wywiązała się w pełni ze swojego zobowiązania w zakresie podniesienia terenu i zmusiła powodów do samodzielnego wykonania niwelacji terenu w 2008 r. Powodowie prowadzą hodowlę strusi afrykańskich, których wybieg obejmował znaczną część działki przy ulicy (...). Część wybiegu strusi została objęta działaniami pozwanej przy prowadzeniu prac związanych z „ujarzmieniem” rzeki P.. Konieczność wyrównania terenu wybiegu strus i podwyższenia go do poziomu reszty wybiegu wynika z przepisów prawa dotyczących zasad i warunków hodowli strusi afrykańskich w chowie bezklatkowym. Wobec dorastania ptaków powodowie zmuszeni byli na własną rękę doprowadzić teren przewidywanego wybiegu dla strusi do odpowiedniej wysokości.

Wnosząc niniejszą sprawę powodowie podnosili, że wykonanie przez nich nasypu było związane z niewykonaniem przez pozwaną umowy z dnia 11 lipca 2002 r. Twierdzenie to – w ocenie Sądu Okręgowego - nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż w dniu 4 czerwca 2003r. dokonano komisyjnego odbioru robót z udziałem powoda A. O.. Wówczas powodowie nie zgłaszali żadnych zastrzeżeń co do wykonania umowy z dnia 11 lipca 2002 r.

W toku procesu, tj. w piśmie z dnia 12 września 2011 r. powodowie wskazywali także, iż eksploatacja prowadzona przez pozwaną niekorzystnie zmieniła stosunki wodne w rejonie ich nieruchomości powodów w rezultacie czego zmuszeni zostali do przywrócenia na nieruchomości jej pierwotnych walorów użytkowych.

Sąd Okręgowy wskazał, że według art. 94 ust. 1 ustawy prawo geologiczne i górnicze z dnia 4 lutego 1994 roku, mającego zastosowanie w sprawie niniejszej, skoro zdarzenie, z którym powodowie łączą powstanie szkody górniczej miało miejsce przed dniem 1 stycznia 2012r., naprawienie szkody powinno nastąpić przez przywrócenie stanu poprzedniego, zaś ust. 3 powołanego wyżej przepisu stanowił, że naprawienie szkody górniczej w gruntach rolnych i leśnych następuje w drodze rekultywacji, zgodnie z przepisami o ochronie gruntów rolnych i leśnych.

Celem przeprowadzonej przez pozwaną regulacji rzeki P. było unormowanie stosunków wodnych dla zabezpieczenia przed przyszłą eksploatacją i ewentualnym zalewaniem terenu. W toku niniejszego postępowania powodowie nie wykazali, aby dalsza eksploatacja górnicza, po regulacji rzeki P. i nadsypaniu terenu zgodnie z umową z dnia 11 lipca 2002 r. spowodowała powstanie szkód górniczych wymagających kolejnego nadsypania terenu na ich nieruchomości. Występujące wstrząsy nie miały wpływu na nieruchomość powodów, a także na zmianę stosunków wodnych. Pomiar geodezyjne wykazały, że po roku 2005, tj. po rekultywacji terenu zostały zachowane spadki hydrauliczne terenu. Powodowie zasypując teren swojej nieruchomości od wałów rzeki do swoich zabudowań spowodowali zniszczenie naturalnego spływu wód powierzchniowych, a także uniemożliwili meliorację terenu przez zasypanie rur hydraulicznych terenu. Wyrównanie terenu nie miało związku z działalnością pozwanej, tylko wynikało z potrzeby prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie produkcji elementów budowlanych, a także hodowli strusi. Obecnie teren nie wykazuje deformacji, które mogłyby świadczyć o negatywnej działalności pozwanej.

Ponadto powodowie uważając, że konieczna jest rekultywacja ich gruntu winni byli wystąpić do starosty o wydanie decyzji administracyjnej, czego zaniechali dokonując samodzielnie nadsypania gruntu w celu stworzenia odpowiedniego wybiegu dla prowadzonej hodowli strusi. Przeprowadzenia rekultywacji nie uzasadniało także zagrożenie powodziowe, gdyż regulacja rzeki P. przeprowadzona przez pozwaną miała na celu między innymi zabezpieczenie nieruchomości powoda i sąsiadujących nieruchomości przed ewentualnym zalaniem. Przechył terenu miał charakter naturalny, niezwiązany z eksploatacją górniczą pozwanej. Wykonana przez powoda niwelacja nie była zatem związana z usuwaniem szkód górniczych, zaś wyrównanie terenu działki od wałów rzeki do zabudowań wynikało z potrzeby prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie produkcji elementów budowlanych, a także hodowli strusi, a więc nie było w żaden sposób związane z likwidacją szkód górniczych.

W ocenie Sądu Okręgowego, powodowie nie wykazali ani szkody, ani związku przyczynowego pomiędzy ewentualną szkodą a działalnością górniczą pozwanej w związku z czym ich powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

W apelacji od powyższego wyroku powodowie podnosząc zarzut niewyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy wnieśli o jego uchylenie i uwzględnienie powództwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

W orzecznictwie zdecydowanie dominuje pogląd, że wykonanie zobowiązania jest czynnością prawną o charakterze dwustronnym w tym znaczeniu, że dla jego skuteczności potrzebne są zgodne oświadczenia obu stron stosunku zobowiązaniowego i że bezwarunkowe odebranie świadczenia stwarza domniemanie złożenia przez wierzyciela oświadczenia o przyjęciu, a tym samym o wykonaniu zobowiązania, po którym zobowiązanie to wygasa. Oświadczenie wierzyciela w tym przedmiocie może być, zgodnie z art. 60 k.c., złożone przez każde zachowanie ujawniające wolę w sposób dostateczny (tak: Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 9 listopada 2000 r., II CKN 340/00 i z dnia 5 lutego 2003 r., II CKN 1245/00, nie publ.).

Skoro zatem powodowie nie zgłaszali żadnych zastrzeżeń co do wykonania przez stronę pozwaną umowy z dnia 11 lipca 2002 r. i powód uczestniczył w komisijnym odbiorze robót ziemnych wykonanych w ramach umowy, należało przyjąć, że zobowiązanie objęte umową wygasło.

Powodowie twierdzili w procesie, że świadczenie pozwana wykonała, ale w sposób niezgodny z treścią umowy. Sąd wywodził uprawnienie do wykonania zastępczego tychże robót w sposób, który - ich zdaniem - odpowiadał treści zobowiązania.

Dokonanie napraw na koszt pozwanej, gdyby miało mieć charakter z art. 480 k.c., nie wchodzi jednakże w rachubę, skoro przedmiot umowy został oddany. Przepis art. 480 § 1 k.c., jak wszystkie inne przepisy, które określają skutki zwłoki dłużnika i przewidują w razie pozostawania dłużnika w zwłoce określone uprawnienia wierzyciela, dotyczy bowiem niewykonania zobowiązania, a nie nienależytego wykonania zobowiązania. Do przypadku tego art. 480 § 1 k.c. nie znajduje zatem zastosowania, skoro nie odnosi się do nienależytego wykonania zobowiązania (uchwała SN z dnia 15 lutego 2002 r. III CZP 86/01 OSNC 2002/11/132).

Ocena, czy wykonane przez pozwaną roboty ziemne odpowiadały treści umowy, czy też było wadliwe, pozostawała zatem bez wpływu na ocenę zasadności powództwa.

Trafnie również wskazał Sąd Okręgowy, że art. 94 ust. 3 Prawa geologicznego i górniczego wyłączał w każdym przypadku naprawienie szkody w gruntach rolnych i leśnych przez zapłatę odszkodowania; stanowił zatem uregulowanie o charakterze szczególnym w stosunku do wymagań ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych, co potwierdza niezbędność decyzji administracyjnej, która eliminuje wpływ woli stron na nałożony obowiązek rekultywacji.

Ustawa o ochronie gruntów rolnych i leśnych nie pozostawia wątpliwości, że kompetencja do wydania decyzji w sprawach rekultywacji i zagospodarowania zastrzeżona została organom administracji, które mają obowiązek uwzględnienia wielu czynników decydujących o sposobie jej przeprowadzenia i zagospodarowania terenu. Wobec takiego uregulowania kompetencji, sąd powszechny nie jest władny wydawać rozstrzygnięć w sprawach zastrzeżonych organom administracji. Organy administracji dysponują odpowiednimi środkami dla wymuszenia wykonania powziętych decyzji, dlatego też - w świetle uchwały Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2004 r., III CZP 120/03, OSNC 2005/5/81, orzekając o naprawieniu szkody w gruntach rolnych i leśnych w drodze rekultywacji, na podstawie art. 94 ust. 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. - Prawo geologiczne i górnicze, sąd nie określa sposobu jej przeprowadzenia. Sądom powszechnym przyznana została jedynie kompetencja do rozstrzygania o tym, czy istnieje związek przyczynowy między zniszczeniem gruntów i działalnością zakładu górniczego, a tym samym o jego odpowiedzialności za szkodę i obowiązku rekultywacji na jego koszt. Stosując art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 3 lutego 1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych, stanowiący, że osoba powodująca utratę lub ograniczenie wartości użytkowej gruntów jest zobowiązana do ich rekultywacji na własny koszt, organ administracji ogólnej (art. 22 ust. 2) związany jest orzeczeniem sądu powszechnego zobowiązującym zakład górniczy do rekultywacji na jego koszt, a więc i ustaleniem istnienia związku przyczynowego między degradacją i działalnością tego zakładu (por. również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2011 r., III CSK 10/11, nie publ.).

Dysponując takim rozstrzygnięciem wierzyciel może się domagać na podstawie art. 1049 § 1 k.p.c., aby sąd wezwał dłużnika do wykonania rekultywacji, w tym także do uzyskania decyzji administracyjnej. Z art. 22 ust. 1 wymienionej ustawy wynika także, że o zakończeniu rekultywacji i zagospodarowania gruntów rolnych i leśnych można mówić jedynie w przypadku wydania przez właściwy organ (starostę) i we właściwym trybie decyzji uznającej, że rekultywacja została zakończona.

Nie ulega wątpliwości, że powodowie wykonali prace ziemne na swojej nieruchomości z pominięciem wyżej wskazanej drogi, co oznacza, że ich apelacja nie mogła odnieść zamierzonego skutku, gdyż wyrok Sądu Okręgowego, choć wydany z pominięciem opisaną powyżej argumentacji prawnej, odpowiada ostatecznie prawu.

Konsekwencją oddalenia apelacji jest obciążenie powoda kosztami tego postępowania poniesionymi przez stronę przeciwną, zgodnie z regułą odpowiedzialności za wynik sprawy wynikający z art. 98 k.p.c. Na jedyny koszt poniesiony przez pozwaną w tym postępowaniu złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 5.400 zł (rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych

oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu - § 6 pkt 7).

SSO del. Katarzyna Sznajder	SSA Jadwiga Galas	SSA Barbara Kurzeja
-----------------------------	-------------------	---------------------